

Warszawa, 17 listopada 2014 r.

Szanowny Panie Przewodniczący,

przed kilkoma tygodniami zwrócił się Pan do wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Fransa Timmermansa z prośbą o przegląd projektów legislacyjnych nierozpatrzonych w poprzedniej kadencji i określenie, którym z nich ma zostać nadany dalszy bieg, a które zostaną poddane dyskontynuacji. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na istotne zastrzeżenia wobec zgłoszonej przez Komisję w lipcu 2008 r. propozycji dyrektywy w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania osób bez względu na religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną [COM (2008) 0140]. Ze względu na sprzeciw części państw członkowskich, szanse na osiągnięcie jednomyślności i przyjęcie tej propozycji są niewielkie.

Projekt zawiera rozwiązania, które stanowią daleko idące ograniczenie praw podstawowych, w szczególności wolności działalności gospodarczej. Jest w nim obecny szereg terminów nieostrych, w tym szerokie i nieprecyzyjne definicje „dyskryminacji” oraz „molestowania”, które mają być stosowane w wymiarze horyzontalnym. Propozycja przeniesienia ciężaru dowodu na pozwanego w sprawach z zakresu dyskryminacji horyzontalnej (art. 8 ust. 1 Projektu Dyrektywy) prowadzić będzie do zwiększenia liczby wszczynanych w sposób bezzasadny postępowań sądowych. Przyjęcie takiego rozwiązania oznaczałoby wprowadzenie do systemu prawa procesowego już nie wyjątku, a zasady domniemania winy przedsiębiorcy posądzonego o dyskryminację.

Liczbę wszczynanych bezzasadnie postępowań może zwiększyć dodatkowo zawarta w dyrektywie propozycja, by „stowarzyszenia, organizacje lub inne osoby prawne, które mają uzasadniony interes w zapewnieniu przestrzegania przepisów niniejszej dyrektywy, mogły uczestniczyć, w imieniu skarżącego lub wspierając go, za jego zgodą, w każdym postępowaniu sądowym lub administracyjnym” dotyczącym problematyki dyskryminacji. Może się to przyczynić do powstania patologicznej praktyki, w ramach której wyspecjalizowane organizacje na szeroką skalę wszczynając będą niezasadne postępowania sądowe licząc na każdorazowe zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Istotne wątpliwości w zakresie celowości budzi także propozycja powołania w państwach członkowskich Unii Europejskiej instytucji odpowiedzialnych za monitorowanie polityki równościowej (art. 12 Projektu Dyrektywy). W żaden sposób nie wykazano, że funkcji, które mają wykonywać te instytucje, nie mogą pełnić już istniejące organy państwa.

Projekt dyrektywy zawiera rozwiązania, które stanowią ograniczenie wolności działalności gospodarczej idące dużo dalej niż obowiązujące przepisy polskiego prawa, które stanowią implementację dotychczasowych dyrektyw antydyskryminacyjnych Rady Unii Europejskiej. Brak w

nim istotnych wyłączeń w zakresie stosowania przepisów antydyskryminacyjnych, które obecne są w obowiązującej polskiej ustawie równościowej. Poważne wątpliwości budzi jego zgodność z Konstytucją RP. Zawarte w nim propozycje stanowią istotne ograniczenie wolności działalności gospodarczej (art. 20 oraz 22 Konstytucji) oraz swobody umów (art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji). Ograniczenia te w ewidentny nie spełniają wymogów wynikających z przyjętej w polskiej Konstytucji zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3. Nie wydaje się też, aby miały one charakter adekwatnych ograniczeń praw i wolności w rozumieniu art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Negocjacje w Radzie Unii Europejskiej dotyczące projektu dyrektywy zostały zablokowane na skutek sprzeciwu części państw członkowskich, w tym Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Czeskiej. Istotą podnoszonych zastrzeżeń było przekonanie, że proponowane rozwiązania stanowią naruszenie wolności gospodarczej o charakterze nieproporcjonalnym do rangi zakładanych celów. Zastrzeżenia te mają tym większe znaczenie w kontekście pogłębiającego się kryzysu gospodarczego, którego skutki są szczególnie dotkliwe dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Uważamy, że cele polityki antydyskryminacyjnej mogą zostać zrealizowane z pomocą środków, które nie naruszają wolności działalności gospodarczej i swobody umów w sposób tak wyraźny, jak projekt dyrektywy. W związku z tym zwracamy się z prośbą, aby zastosował Pan w odniesieniu do tego projektu zasadę dyskontynuacji i zrezygnował z prac nad nim.

Łącząc wyrazy szacunku,